Nr. 186. Dnia 8 lipca. Sobota. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczejne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Elżbiety Kr.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 47	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 w.	Środa: Jana Gwalberta Op.
Niedziela: Weroniki Panny.	Zachód " " 8-ej " 20	Zachód " " 10 " 25 r.	Czwartek: Małgorzaty P. M.
Poniedz.: 7 braci Męcz.	Długość dnia godzin " 16 " 29	Wysokość wody na Wiśle st. 8 c. 1 (st. 9 c. 9).	Piątek: Bonawentury P.
Wtorek: Pelagji Męcz.	Ubyło " — " 9	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Sobota: Henryka Ces.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowka 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chwalimira, jutro Strachoty.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu, № 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zas i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Józefa Russitano); jutro „Pan Twardowski";— Rozmaitości: dziś „Gniazdo rodzinne"; — Nowy: dziś „Księżna Nineta"; jutro „Księżna Nineta"; — Letni: jutro „Dom otwarty" oraz „Potęga pieśni" (pierwszy raz). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Incognito". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3045 rs. 24 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Ukazem z 15-go maja r. b. polecono § 638-my ustawy akcyzowej uzupełnić następującą uwagą: w gubernjach Królestwa Polskiego z kar, nakładanych na przekraczających przepisy akcyzowe (za wyłączeniem kar za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg lub zaniedbanie formalności) a także z pieniędzy, otrzymywanych ze sprzedaży skonfiskowanych napojów lub przedmiotów, jedna (pierwsza) połowa winna być wydaną delatorom, a druga, podzielona na równe części, winna być przelaną na skarb i na zakłady dobroczynne. W razie jeżeli delatorów niema, cała kwota otrzymana z kary dzieli się na równi między skarb i zakłady dobroczynne.

= Policja rzeczna otrzymała polecenie, aby nikt bez zezwolenia magistratu nie zajmował się łowieniem ryb w Wiśle lub w zatoce Łachą zwanej. Amatorzy więc rybołówstwa winni wykupić bilet, kosztujący rubla na miesiąc lub rs. 5 na cały rok. Dozwolonem jest łowienie ryb tylko narzędziami przez prawo wskazanemi. Ujęci na łowieniu bez pozwolenia podlegają karom, przewidzianym w §§ 29 i 146 ust. sąd., a nadto zmuszeni będą do wykupienia właściwych biletów.

= Ze względów sanitarnych wzbroniono przekupniom przywożącym mleko do Warszawy, zatykać naczynia brudną słomą lub szmatami. Masło zaś i sery powinny być obwijane w czyste płótno lub, jak obecnie, w porze letniej w świeże liście kapusty.

= Właściciel bazaru, pod nr. 11 przy ul. Gnojnej, zażądał od magistratu wzbronienia handlu wyrobami szewckiemi na placyku około pomienionego bazaru. Władza miejska jednak, z uwagi, że placyk rzeczony bardzo się nadaje na tego rodzaju sprzedaż, a nadto stanowi własność miejską, którą magistrat ma prawo rozporządzać samodzielnie—powyższemu żądaniu odmówiła.

= W ciągu upłynionych dwóch miesięcy w obrębie powiatu warszawskiego felczerzy dopełnili bezpłatnego szczepienia ospy około 2,000 dziatwy włościańskiej. Szczepienia będą trwały do końca września.

= W dniu wczorajszym pod prezydencją p. Ratyńskiego odbyły się wybory na członków czynnych dozoru kościelnego parafji świętokrzyskiej. Wybrani zostali na lat sześć większością głosów pp.: Ludwik Górski, Jan Kowalski, Zygmunt Mierosławski, Franciszek Rydzykowski, Wojciech Wilczewski i Ignacy Żyliński.

= JE. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup-sufragan archidjecezji warszawskiej, wyjechał na kurację do Buska.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Tyflisu prokurator tamecznej izby sądowej, Olgerd Szczerbowicz-Wieczór.

= Ofiara.

Bractwo adoracji N. Sakramentu ofiarowało kościołkowi osad rolnych w Studzieńcu komplet ornatów, kap i innych aparatów kościelnych.

Należący do tychże osad kościół w Puszczy jest nader ubogo zaopatrzony w przybory i również domaga się ofiarności.

= Ochrony.

Ochronę XXVII-mą św. Piotra i Pawła, mieszczącą się przy ulicy Pańskiej pod nrem 29-ym, przeniesiono do domu przy ulicy Jasnej pod nr. 2-gi.

Ochrona XXI-sza i szwalnia IV-ta dla ubogich dziewcząt (Leopolda Kronenberga), mieszcząca się przy ulicy Brzeskiej pod nrem 222-im na Pradze, przeniesiona została przy ul. Brukowej pod nr. 29-ty.

Z powodu wyjazdu prezesa wydziału ochron, rz. r. st. dziekana Karola Jurkiewicza, przez czas nieobecności zastępować go będzie wiceprezes Lucjan Symonowicz.

Na posiedzeniu wydziału ochron, odbytem wczoraj w Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem p. Lucjana Symonowicza, zaproszono na opiekunki ochrony IV-ej (małżonków Neubaurów) przy ulicy Szarej: jenerałową Marję Sawicką, Jadwigę Kremky i Karolinę Lilpopową; na opiekuna ochrony 30-ej (św. Jadwigi) przy ulicy Wolskiej ks. Stanisława Kuczyńskiego; na opiekunkę ochrony 32-ej na Nowej Pradze p. Józefową Żelisławską, na opiekunów pp.: Ignacego Górskiego i Adama Szustra. Zanominowano na dozorczynię ochrony 22 ej (Bernarda Hantkego) pannę Zofję Stasiakiewiczównę.

= Bagatela.

Posesja zwana „Bagatelą", w której mieścił sie do niedawna zwierzyniec zlikwidowanej już spółki udziałowej, ma otrzymać inne przeznaczenie.

Jak wiadomo, Towarzystwo ogrodnicze pragnęło nabyć Bagatelę w celu utworzenia własnej siedziby z funduszu, zapisanego przez ś. p. inżeniera Spornego.

---

142)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Muzyki—powtórzył Zygmunt.

— Tak, mój panie, muzyki. Nie wierzysz?

Siadła przy fortepianie, uderzyła w klawisze i z pod palcy wydobył się walc Chopina, a za nim krótka, porywająca etiuda.

Wstała.

Zygmunt dawno nie słyszał Chopina, granego ciepło, czysto, serdecznie... Zasłuchany dumał.

— Żadnego słowa uznania, nawet banalnego komplementu?

Przebudzony zerwał się.

— Chopin czaruje.

— To dla Chopina, a dla mnie?

— Dla pani nic. Bo jeżeli powiedziałem, że Chopin czaruje, myślałem o muzyce.

— Zręcznie i wytwornie—roześmiała się.—Nie wątpię, że w Jaśle znalazłabym kilka uczennic, któreby mi zapewniły skromny kawałek chleba.

— Nie wątpię—poświadczył.

— A więc i ja mogę powiedzieć, że mam siłę, energję i męstwo. Mam prawo to powiedzieć?...

— Masz pani.

— Wszystko pan poświadczasz, na wszystko się zgadzasz.

— Przebacz, muzyka mnie odurzyła. Kuzynko moja, proszę o jedną łaskę. Pragnę muzyki, Chopina, dużo Chopina, długo Chopina.

Marja nic nie odpowiedziała. Zwróciła się do fortepianu, zaczęła grać. Czy i dla niej muzyka była w tej chwili odurzeniem?... Rozegrała się. Rozbudzone i kołysane myśli piętrzyły się chaotycznie, dopóki nie wypłynęły po za światowe sfery mistycznych pragnień.

Skończyła i poważna, milcząca zbliżyła się do otwartego okna.

Zdaleka widać było na przyległych wzgórzach migające światełka czerwonych ogni... Ciszę przerywał jęk świdra, spadającego na twardy kamień...

— Te czerwone światełka podobne są do migocących kagańców, a wzgórza przypominają mi mimowolnie starożytny Rzym i drogę do katakumb...

— Półtora tysiąca przeszło lat—szepnął Zygmunt.

KONIEC TOMU II-go.

Tom III-ci.

ROZDZIAŁ I-szy.

Dwór podgrodzki opustoszał. Kobiety popłaciły długi, ułożyły z ekonomem sprawy gospodarskie na cały miesiąc i wyjechały do Krakowa.

— Muszę się nałykać artystycznego powietrza i odpocząć... Prawda, mamusiu, zapracowałam na odpoczynek...

Matka tuliła dziewczę do siebie i całowała.

Zygmunt kierował kopalnią w Podgrodziu. Codzień z urzędu musiał być na gruncie, a dla przyjemności i z przyzwyczajenia we dworze.

Pustka, wiejąca z zamkniętego dworu i ogrodu, nudą i nieokreśloną tęsknotą odbijała się w jego sercu i usposobieniu.

— Kobiety są koniecznością naszego życia — powtarzał.—Piękność natury odczuwa się tylko wspólnie z młodą i ładną kobietą. I oto dowód, dlaczego ten ogród, róże i kwiaty w nim są teraz tak smutne i ponure, mimo że słońce świeci, a rozkoszne wonie wypełniają powietrze.

— Jedź do Krakowa—szeptała mu pokusa. Po co? Czyli w roli konkurenta?—Zaśmiał się.—Nie mam pociągu do stanu małżeńskiego. Przecież chociaż raz w życiu mam prawo zakochać się: młodzieńczo, gorąco, ogniście!...

Jednego z następnych dni odebrał list od ciotki Gertrudy.

„Kochany Zygmuncie!

Nareszcie, nareszcie, nareszcie! Ile używaliśmy dyplomatycznych forteli, wiele zręczności, zabiegów i pracy—możnaby o tem napisać cały tom!... Księżna Czarnomorska powierzyła córkę siostrze swej hrabinie...

O ile księżna przy gorącem sercu jest zimną w formach, o tyle poczciwa hrabina wesoła, szczebiocąca, rozrzucona. Będzie ci z nią łatwiej.

Księżniczkę Jadwigę poznasz sam. Nie chcę ani jednym wyrazem podnosić uroków. Szczęście czeka na ciebie, potrzebujesz tylko wyciągnąć rękę. Siebie i ród nasz odrazu postawisz na szczycie.

Nie wątpię, że cię za dwa lub trzy dni zobaczę.

Kochająca Cię

Gertruda.

Ps. Są tu Podgrodzkie. Widziałam matkę, mówiła mi, że dobrze wyglądasz, pracujesz. Boję się, czyś nie zdziczał w ponurych lasach."

Zygmunt po przeczytaniu listu ciotki wpadł w prześladującą go często zadumę.

— Jechać muszę koniecznie. Żartować sobie z uczciwej, kochającej mnie jak matka kobiety, nie wolno mi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Prowadzone układy, z powodu żądania nazbyt wysokiej ceny, zostały zerwane.

Obecnie znów jeden z przedsiębiorców restauracyjnych zamierza nabyć lub na dłuższy czas wydzierżawić Bagatelę, dla założenia w lecie ogrodu koncertowego, w zimie zaś terenu ślizgawkowego z różnemi zabawami.

= Sprzedaż domów.

Z liczby trzech domów, wystawionych w dniu wczorajszym na sprzedaż za zaległą ratę październikową, co do dwóch nieruchomości licytacja odwołana została z powodu zapłacenia przez właściciela zaległości, przypadających Towarzystwu do zwrotu.

Sprzedaną zaś została nieruchomość pod nr. 1091*R*, położona przy ulicy Złotej, obciążona pożyczką nominalną rs. 32,000; sprzedaż odbyła się przed rejentem Hipolitem Truszkowskim od sumy rs. 48,000 i dom nabyli pp.: Artur Podlewski i Czesław Hornowski za rs. 73,600.

Na dziś Towarzystwo wystawia na sprzedaż jedną nieruchomość, położoną przy ulicy Pańskiej, z pożyczką rs. 15,000; sprzedaż rozpocznie się o godzinie 11-ej w kancelarji rejenta Aleksandra Dziewulskiego od sumy rs. 22,500; wadjum wynosi 3,000 rs.

= Wyprawa pływacka.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, grono amatorów pływania urządzi wyprawę pływacką od mostu kolejowego do Bielan.

Dla najlepszych pływaków, którzy najwcześniej bez zbytniego wysiłku i szkody na zdrowiu przybędą do brzegu góry Polkowej, przeznaczono nagrodę w formie jednego złotego i dwóch srebrnych pamiątkowych breloków.

= Na letnich mieszkaniach.

W Jabłonnie, Brwinowie i kilku innych miejscowościach, z powodu dotkliwych chłodów wieczornych, pomiędzy dziatwą szerzy się kaszel i przeziębienia.

W źle opatrzonych domkach letnich troskliwsi rodzice ogrzewali nawet mieszkania.

Osoby, żądne rozrywek artystycznych, ubolewają nad zupełnym zanikiem ruchu teatralnego i koncertowego.

Pomimo, iż sezon dobiega połowy, żaden z przedsiębiorców nie poczynił starań w kierunku usunięcia nudów, zaczynających panować niepodzielnie w miejscowościach, zamieszkanych przez letników.

Pociąg, wychodzący z Warszawy do Mławy o godzinie 8-ej minut 55 rano, a przychodzący z Mławy do Warszawy o godzinie 8-ej minut 38 wieczorem, zatrzymuje się w Chotomowie.

Jest to wielka dogodność dla letników, zamieszkałych w okolicach tego przystanku kolei nadwiślańskiej.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Ciepłej Dawid Waksmacher, przybywszy wczoraj z letniego mieszkania, znalazł w lokalu nieład i ślady gospodarki złodziejów; zarządzono śledztwo i złodzieja, w osobie Terlaka, b. służącego, odszukano. — Z mieszkania Szenberga pod № 29-ym przy ul. Gęsiej skradziono garderobę i srebro stołowe wartości kilkuset rubli. — U rzeźnika Rejfa pod № 28-ym przy ul. Smoczej spełniana była od dłuższego czasu systematyczna kradzież; złodzieja przytrzymano wczoraj na uczynku; jest to terminator, Michał Doczyński, którego aresztowano. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Bronisławie Sarneckiej skradziono prawie z pod ręki torbę podróżną z różnemi rzeczami wartości 110 rs. — Pod № 7-ym przy ul. Grzybowskiej z mieszkania Emilji Tokarskiej skradziono złoty zegarek z takąż dewizką, 6 złotych pierścionków z drogiemi kamieniami i kilkanaście sztuk różnych numizmatów.

= Z dorożki.

W dniu wczorajszym na Pradze wypadł z dorożki Paweł Igniewicz.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie.

Na ul. Złotej wypadła z dorożki 4-letnia Ewa Marcinkowska, lecz oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznała.

= Grzyby trujące.

Zamieszkały na Brudnie żebrak, Anastazy Marmocki, zjadłszy na obiad grzybów, zebranych pod Markami, ciężko zachorował.

Odwieziono go do szpitala praskiego, gdzie lekarze zaopinjowali otrucie.

= Zbrodniczy zamach.

Na zamieszkałego pod № 3-im przy ul. Nowej Pawła Budka, powracającego do domu, napadł jakiś człowiek, który miał twarz starannie zakrytą.

Budek stawił zacięty opór, lecz napastnik miał nóż, którym go poranił.

Szczególniej jedno pchnięcie w bok było głębokie.

Budka odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala praskiego.

Zbrodniczy zamach niewątpliwie wywołała zemsta osobista.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej wieczorem, zachorowała nagle Franciszka Dellertówna, zamieszkała pod № 9-ym przy ul. Ciepłej.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem karbolowym.

Dellertówna przyznała się do zamiaru pozbawienia się życia, przyczyny jednak wyjawić nie chciała.

Desperatkę, liczącą 23 lata wieku, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go lipca, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa.

Nekrologja.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Berlin, 6-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wart wiedeńskiego włamywacza Groschla niejaki Wilhelm Kringel, którego zaaresztowanie nastąpiło przed kilku dniami w Wittenbergu. Jako artysta tamtejszej sceny dramatycznej, obracał się on w lepszych sferach towarzyskich, aż go dosięgło ramię sprawiedliwości. Dopiero co zaangażowany, nie miał gaży miesięcznej więcej nad 30 marek, pomimo to wydawał bajeczne sumy na garderobę, odznaczał się rozrzutnością i osoby znajome obdarzał kosztownemi prezentami, mianowicie cennemi nader kamieniami. Policja na rozrzutność tę zwróciła uwagę i niebawem stwierdzono w rzekomym artyście słynnego włamywacza Kringela.

Rzezimieszek ten rozpoczął „karjerę" w Bremie, gdzie skradł w kwietniu 1,500 marek i różne przedmioty wartościowe, poczem w Berlinie u ambasadora saskiego, hrabiego Nohenthela przy Vossischestrasse, wdrapawszy się wśród kolumn wejścia i muru aż do pierwszego piętra, z mieszkania jego również różne zabrał wartościowe przedmioty. Następnie nawiedził willę bankiera Saloschina w Thiergartenstrasse i mieszkanie hrabiny Lottum w pałacu Blüchera na placu Paryskim.

Wielką zuchwałość okazał w Hanowerze, gdzie po wizycie nocnej u hrabiego Strachwitza, wracając po drabinie ze zdobyczą, zapytywany przez policjanta, zeskoczył temu ostatniemu prawie na głowę, tak, iż policjant, odurzony, pozwolił zbrodniarzowi umknąć.

Jest to młody, przystojny mężczyzna, w którym nikt nie domyśliłby się wyrafinowanego zbrodniarza. Na sezon zimowy miał on *engagement* do Kollbusa, z którego oczywiście korzystać nie będzie.

U ambasadora angielskiego, sir Ed. Maleta, wczoraj, z powodu zaślubin księcia Jorku z księżniczką Teck, wielki się odbył obiad galowy, w którym uczestniczyli: bankier Schwabach, konsul Smith i wybitniejsi przedstawiciele angielskiej kolonji tutejszej.

Koło ukonstytuowało się w następujący sposób: Wybrani zostali: prezesem ks. Ferdynand Radziwiłł, wiceprezesem Stefan Cegielski, sekretarzami: Roman Janta-Połczyński i ks. Adam Czartoryski, kwestorem ks. Zdzisław Czartoryski, członkiem konwentu senjorów—Kościelski. Do komisji parlamentarnej wybrani zostali: ks. Ferdynand Radziwiłł, ksiądz dr. Jażdżewski, Leon Czarliński, w zastępstwie dr. Roman Komierowski i dr. Zygmunt Dziembowski. *K.*

*

Paryż, 4-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Tego, co się wczoraj działo w cyrkule łacińskim, opisać niepodobna. Z prawdziwie łacińską zapalczywością muchę podniesiono błyskawicznie do wielkości słonia, tlejącą iskrę rozdmuchano do rozmiarów groźnego pożaru, od balu Quat-z-arts, od jakiegoś tam senatora p. Bérengera, którego Seweryna nazywa dziś bez ceremonji „starym skorpjonem", przerzucono się bez faz przejściowych do otwartego zaburzenia. Śmierć biednego Nugera stała się powodem ciężkich ran kilkunastu studentów i niemniejszej liczby policjantów, o mało nie wywróciła p. Dupuya, chwieje w podstawach p. Lozé, pozbawiła prefekturę policji wszystkich okien, zamieniła w popiół kilkanaście kiosków, napędziła do kieszeni właściciela kawiarni moc franków. Dziś pogrzeb Nugera, a p. Lozé zażądał od jen. Saussier wyprowadzenia zbrojno całej załogi Paryża.

Brown-Séquard zakomunikował Akademji nauk ścisłych nowe odkrycie swojego uczonego pomocnika w Kolegjum francuskiem, dra d'Arsonvala: Do niedawna mniemano, że pobudliwość muskułów znika w kilka godzin, pobudliwość nerwów w kilka minut po śmierci zwierzęcia lub człowieka; rzeczywiście obserwowanie skurczów gołem okiem lub graficznie przez „myograf" doprowadzało do takiego wniosku. D'Arsonval jednak wynalazł aparat znacznie czulszy od myografu, „myofon", który notuje dźwięki szczególne, wydawane przez muskuł podczas skurczów, i stwierdził, że dźwięki te nie przestają być rytmicznemi, dają się odróżnić znacznie później. Twierdzi on, że pobudliwość nerwu istnieje jeszcze w niektórych wypadkach w 10 godzin po śmierci, a pobudliwość muskułu nawet po kilku tygodniach nie znika.

Słyszałem, że Emil Deschanel, stary profesor literatury francuskiej nowożytnej w Kolegjum, stawia swoją kandydaturę do Akademji. Liczy on głównie na dwa niedawno wydane tomy o Lamartinie, a może jeszcze na to, że kontrkandydatem będzie Zola, tak niesympatyczny dla nieśmiertelnej kompanji. Już to Zola może być nazwany dobrodziejem różnych kandydatów, którzy, jak Piotr Loti, nigdy nie przestąpiliby progów pałacu Mazariniego, gdyby nie potrzeba przekreskowania Zoli. Deschanel, jako profesor liceum jeszcze w r. 1850-ym, uczył Edmunda About, monsignora Perrauda, biskupa Autun. Jeden z jego uczniów, Challemél-Lacour, jest prezesem senatu i zasiada od kilku miesięcy w Akademji.

Z nowych a licznych książek zanotujemy: wesoły zbiór nowelek „Le parapluie de l'escouade" Alfonsa Allais, współpracownika „Chat-Noir" (Ollendorff"; powieść Jerzego Courteline'a, dowcipnie obserwującą świat urzędniczy, „Messieurs les Ronds-de-Cuir" (Marpon-Flammarion); powieść historyczną z czasów wojen wandejskich Jakuba Lozère „Krwawa ziemia" (Calmann-Lévy"; studjum prof. Lemonniera „Sztuka francuska za czasów Mazarina i Richelieugo" (Hachette). Wreszcie Horch i Masson wydali ciekawą broszurę prawną Hamona „Określenie zbrodni"; według autora, zbrodnią jest każde targnięcie się na osobistą wolność. *K.*

*

Rzym, 3-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Królowa wczoraj, o godzinie 6 m. 15 po południu, opuściła Neapol, odprowadzona na kolej przez syna królewicza i przez wszystkie władze miasta; przyjechała zaś do Rzymu o godzinie 11-ej wieczorem w towarzystwie margrabiny di Villamarina i szambelana służbowego. Oczekiwał jej na dworcu król z hrabią Turynu, a z nimi prezes rady ministrów, p. Giolitti, ministrowie, podsekretarze stanu i inne władze rządowe, dworskie i miejskie. Królowa doskonale wygląda i uda się niebawem do górnych Włoch.

Wczoraj wieczorem na Monte Pincio odbyła się nocna feta na korzyść pomnika Wiktorji Colonny. Pincio przedstawiało urocze widowisko. Wszystkie ulice ogrodu oświetlone były ogniami bengalskiemi, a gęstwina drzew różnobarwnemi lampami weneckiemi. W kilku częściach ogrodu grały miejskie muzyki z Rzymu i Marino. O godzinie 10-ej zaczęła się *girandola*, czyli fajerwerk, puszczony obyczajem XVI-go wieku. Część jego, wyobrażająca zamek Colonnów w Marino, oświetlona ogniami bengalskiemi i kagańcami z żywicy, jakich wówczas używano, wywołała szumne okłaski tłumu, który również pozdrawiał z zapałem kolorowe komety, race posplatane ogonami, ogniste młynki i tak zwane koła wulkaniczne, będące pomysłem Michała-Anioła, którego olbrzymi genjusz ogarnął wszystkie sztuki i nauki. Napływ publiczności był niezmierny.

Od d. 1-go września 1892-go r. do d. 30-go czerwca 1893-go r. kongregacja koncyljum zajmowała się 679 sprawami małżeńskiemi ze wszystkich krajów świata. Na te 679 spraw kongregacja unieważniła 380 małżeństw, czyli po naszemu mówiąc, dała rozwód (rozwodu niema w kościele katolickim) tyluż stadłom. Z Rosji i Austrji pochodziło 123 tych spraw, z Hiszpanji 41, z Francji 49, z Belgji 19 i z Włoch 18 tylko.

W teatrze Costanzi dana była po raz ostatni „Cavalleria rusticana" Mascagniego, w której pani Cerne-Wulmann wielki zapał obudziła. Dziś zaś będziemy mieli „Cyrulika sewilskiego" z panną Pinkertówną, w roli Rozyny. Nie nazywają jej tu inaczej, jak *la diva Pinkert.* W roli Figara wystąpi sławny Cotogni, Almavivą będzie tenor Giannini-Grifoni, Don Basilem będzie Wulmann, a Don Bartolem umyślnie przybyły z Medjolanu Gianoli, syn głośnej dawnej śpiewaczki pani Galletti-Gianoli. Panna Pinkertówna odśpiewa w operze pieśń z „Perły brazylijskiej" Fabjana Davida, którą ona tylko jedna ma od autora pozwolenie wykonywać. *D.*

*

Praga czeska, 24-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W Podmoktach (Bodenbach) rzemieślnica „Beseda" obchodziła 20-tą rocznicę swojego istnienia, mimo i wpośród przeszkód, stawianych ze strony niemców, którzy de-

monstrowali przeciwko temu wiecem w Dzieczynie (Tetschen).

W Hodoninie święcono rocznicę urodzin Kollara. Złość swoją wreszcie, nie mogąc inaczej, wyrażają niemcy napadami nawet na jednostki. I tak znanego patrjotę, dra Sklechtę, w Husowicach pod Bernem obili kijami. Bohaterzy...

Nie próżnowały też w tych dniach cechy i stowarzyszenia przemysłowe i rzemieślnicze. We wtorek, d. 20-go b. m., „Jednota" dla wspierania przemysłu czeskiego odbyła doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Jerzabka. Towarzystwo to utrzymuje fachową książnicę, z której wypożyczono w ciągu roku przeszło 20,000 tomów, urządzało w r. z. wykłady chemji dla 138 słuchaczy, wydaje podręczniki fachowe, inicjuje wystawy, omawia kwestje prawne, rzemiosł dotyczące itd. Liczy obecnie 287 członków, majątek wynosi 32,926 złr. 6 c. Na zgromadzeniu K. Lukesz wygłosił odczyt o konserwacji potraw.

Tryumf melodramatycznej trylogji Wrchlickiego-Fibicha spowodował pierwszego, który nosi się nadto z zamiarem przełożenia „Dziadów" mickiewiczowskich, do przerobienia „Burzy" Szekspira na libreto; muzykę pisze Fibich.

Na wszechnicach i obu szkołach technicznych rozpoczęły się wybory nowych senatów. Dziekanem wydziału filozoficznego wszechnicy czeskiej został na r. 1893/4 słynny kontynuator „Dziejów Palackiego", dr. Antoni Rezek; prawniczego—dr. Albin Braf. Nagrodę imienia W. Beczeszu Trzebizskiego, wybitnego powieściopisarza dziejowego, w kwocie 200 złr., otrzymał dr. Zygmunt Winter, za szkice dziejowe p. t. „Praskie obrazki".

Rywal Vrchlickiego i Czecha, Juljusz Zeyer, który świeżo wydał nową tragedję „Neklan", wyjechał do Krymu.

Pora letnia wypędza pisarzy tutejszych na wycieczki nieraz dosyć dalekie. Tak np. dr. Jerzy Guth, profesor gimnazjalny, znany tłumacz powieści obcych i podróżnik, wybiera się za tydzień na całe wakacje do Kanady, a Edward Jelinek już wyjechał na Kaszuby, na studja etnologiczne. W ogóle Praga się wyludnia. *Fr. Kr.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Berliner Boersen Courrier* donosi, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybędzie we wtorek do Berlina i zabawi tutaj dwa dni.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że wczoraj opieczętowano kasy i papiery zarządu russkiego banku handlowego i komisowego. Krążą pogłoski, że przeciw członkom zarządu banku ma być wytoczone śledztwo karne. Akcjonarjusze i klijenci banku strat nie poniosą, ponieważ, na mocy ustawy, członkowie rady zarządzającej i zarządu banku odpowiadają za operacje tegoż całym majątkiem swoim. Na giełdzie mówiono, jakoby w sferach finansowych miał był poruszony projekt wznowienia operacyj tegoż banku, szczególnie w handlu zbożowym.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do zatwierdzenia w porządku prawodawczym przedstawiona została ustawa towarzystwa akcyjnego w Łodzi pod firmą Biedermann, z kapitałem akcyjnym w sumie rs. 1,200,000. (*Aj. półn.*)

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Nadzieja, że Slepuszkin odzyska zdrowie, dotąd nie została utracona.

Petersburg 7-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Birżewyja wiedomosti* donoszą, że ruch na całej linji kolei moskiewsko-kazańskiej ma być otwarty dopiero w jesieni, w drugiej zaś połowie lipca otwarty będzie ruch osobowy i towarowy na przestrzeni Rjazań-Sasowo.

Petersburg 7-go lipca.. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wiedomosti* donoszą, jakoby wkrótce miała być zaprowadzona obowiązkowa sprzedaż produktów gospodarstwa rolnego na wsi.

PODRÓŻE MONARSZE.

Wiedeń 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz zamierza po skończeniu manewrów jesiennych w komitacie eisenburskim odwiedzić wraz z cesarzem Wilhelmem i innymi gośćmi Wrota żelazne Dunaju. Cesarzowa zamierza spędzić jesień nad jeziorem Como.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego kanclerz hr. Caprivi uzasadniał projekt reformy wojskowej. Wykazywał on, przytaczając dawniej rozwinięte argumenty, raz jeszcze konieczność powiększenia wojska. Rząd gotów jest na lat pięć, ale nie na dłużej, zawarować w drodze ustawodawczej skrócenie służby czynnej w pieszych oddziałach armji do lat dwóch. Musi wszelako trwać przy swoich żądaniach. Celem pokrycia kosztów, potrzeba przedewszystkiem silnie opodatkować operacje giełdowe, aby ocalić barki ziemiaństwa rolnego i warstw pracujących. Bliższych szczegółów o projektowanych podatkach kanclerz na teraz podać nie może. Mowę swą zakończył hr. Caprivi odwołaniem się do patrjotyzmu. Payer, przewódzca partji demokratycznej, przemawia przeciw reformie, konstatując, że większość liczebna wyborców oświadczyła się przeciw niej. Mówca obawia się, iż rząd na żądanie utrwalenia dwuletniej służby czynnej odpowie po pięciu latach dalszemi żądaniami, obarczającemi ludność. Konserwatysta Mannteuffel proponuje opodatkowanie anonsów, giełdy i zbytku; w przeciwnym razie, zwłaszcza, gdyby oszczędzano giełdę, konserwatyści nie mogliby głosować za ustawą. Liebknecht rozpoczął od ogólnego rzutu oka na sytuację europejską, zaprzecza on konieczności reformy, nazywa ustęp mowy tronowej, który oznajmia, iż rząd użyje wszelkich środków, aby przeforsować ustawę, niekonstytucyjnym. Mówca oświadcza się za rozbrojeniem i milicją. Następnie mówi baron Stumm za ustawą, poczem obrady odroczono do jutra.

GIEŁDA PRACY.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Na zebraniu socjalistów w „*Maison du peuple*" na przedmieściu Montmartre kilku mowców zapowiadało ogólną zmowę i radziło powstrzymać się od udziału w obchodzie święta republikańskiego, d. 14-go lipca, ażeby w ten sposób założyć protest przeciw zamknięciu giełdy pracy.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Matin* donosi, że 170 syndykatów robotniczych oświadczyło gotowość przystąpienia do ogólnej zmowy. Komitet wykonawczy giełdy pracy wydał odezwę do robotników, wzywającą ich, aby grupowali się około syndykatów, które, nie zważając na nic, pozostaną nieugiętemi.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Deputowani paryscy i członkowie rady municypalnej odbyli zebranie w redakcji dziennika *Germinal*. Pisma radykalne surowo potępiają zamknięcie giełdy pracy. Niektóre pochwalają krok rządu, wszakże z zastrzeżeniami.

ZABURZENIA PARYSKIE.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas oczyszczania rue des Ecoles przez oddział policyjny pod komendą szefa policji Gorona tłum strzelał gromadnie z rewolwerów. Jeden z ekscedentów, raniony szablą w głowę, zaraz wyzionął ducha. Inna banda usiłowała obalić statuy Dantego i Claude Bernard'a. Śpieszny atak kawalerji przeszkodził temu. Z Rouen, Arras i Bourges nadciąga piechota. Dzienniki radykalne napadają na rząd za wtargnięcie policji do szpitala Hotêl Dieu i znieważenie lekarzy.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W Quartier latin panuje zupełny spokój, tylko na Avenue de la Republique, a szczególnie w pobliżu ulicy Oberkampf, zdarzyły się zaburzenia. Zgromadziwszy w Paryżu znaczne siły wojskowe, rząd przystąpił wczoraj do zamknięcia giełdy pracy. Rozporządzenie to wykonano z wielkim pośpiechem. Wieczorem kilku deputowanych i członków rady miejskiej ogłosiło protest. Wiele dzienników, a w ich liczbie *Journal des Débats*, pochwalają rozporządzenie rządu. Prezydent Carnot odjechał już do Marli. Siedemnastu deputowanych i 50-iu członków rady miasta zebrało się w dniu wczorajszym rano i podpisało zredagowaną wczoraj proklamację, wzywającą ludność Paryża do spokojnego zachowania się. Proklamacja ta będzie rozlepiona na ulicach. W pobliżu gmachu giełdy pracy panuje spokój.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pomiędzy aresztowanymi znajdowali się: współredaktorowie *Paix* i *France*, tudzież korespondent *Daily Graphic*. Zaraz ich wszakże uwolniono. Natomiast zatrzymano w więzieniu literata Edingera za ciężkie postrzelenie policjanta z rewolweru.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj prefekt departamentu Sekwany zabronił wejścia do ratusza miejskiego zamierzającym zebrać się tamże na posiedzenie deputowanym i radzcom municypalnym, oświadczając, że może wpuścić tylko tych ostatnich. Przeciw temu rozporządzeniu ministerjalnemu członkowie rady municypalnej i deputowani założyli protest i zwrócili się do ludności paryskiej z odezwą, w której potępiając policję, wzywają ludność do porządku.

Paryż 7-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W komunikacie półurzędowym powiedziano, iż prefekt działał zgodnie z wyraźną instrukcją prezesa ministrów, Dupuy, który nie pozwala nikomu, aby jakakolwiek pośrednicząca władza zastępowała miejsce rządu.

WIZYTA FLOTY.

Rieka 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W końcu lipca przybędzie tu eskadra angielska. Na przyjęcie jej czynią wielkie przygotowania. Gubernator Rieki, hr. Battyany, wyda wielki wieczór.

WYBUCH.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W fabryce chemicznej Schustra i Wilhelmyego w Reichenbachu (Górne Łużyce) nastąpił wybuch kotła. Chemik dr. Kobak i dwaj robotnicy zginęli, trzech rannych.

CHOLERA.

Wiedeń 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Budapesther Correspondenz* donosi, że w Szatmarze zdarzyło się kilka wypadków natury cholerycznej. Wysłany naczelnik sekcji sanitarnej uznał prawdopodobieństwo cholery azjatyckiej. Środki bezpieczeństwa publicznego zarządzone.

Rzym 7-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — W Savigliano w Piemoncie były dwa wypadki cholery.

Berlin 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stan zdrowia Bismarka polepszył się.

Medjolan 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na szpital tutejszy urządzono zamach dynamitowy. Rewizje, celem wykrycia sprawcy, nie dały dotąd rezultatu.

Rzym 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W przędzalniach jedwabiu w Medjolanie i okolicy kilka tysięcy robotnic zaprzestało pracy i nie dopuszczają do fabryk towarzyszek, chcących pracować. Policja aresztowała przewódzców ruchu.

Kair 7-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas nieobecności kedywa rejencję sprawia Riaz basza.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek mocniejszy, dla rubli i wartości russkich, które miały dobry pokup i wykazywały korzyści. Na rynku pieniężnym nie zaszły zmiany W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 60 fenig., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 65 fen., krótki Petersburg o 50 fen., a długoterminowy o 1 m. 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 15 fenig. (165.06), Wiednia długoterminowego nie notowano. Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop. i pożyczki wschodnie obu emisji o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne spadły o 50 kop. (65.50). Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne (326.—), tyleż co, wczoraj o 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i mniej natomiast za 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie o drobnostkę niżej. Dyskonto prywatne utrzymało się na wczorajszej wysokości. Żyto miało dziś mocniejszą tendencję i płacone było drożej o 50 fenig. w obu terminach.

Berlin 7-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.75	Akcje kredytowe	206.—
Weksle na Petersb. kr.	215.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	214.80	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	216.50	Żyto w tow. gotow.	144.50
Wschodnia poż. II em.	69.40	Żyto na wiosnę	148.50
Listy zast. I-ej serji	67.80		

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 7-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od —	do —	kop. za pud.
Żyto	od 74	do 78	„	„
Owies	od 90	do 106	„	„
Jęczmień	od 66	do 76	„	„
Gryka	od 84	do 88	„	„
Kasza jaglana	od 88	do 100	„	„
Kasza gryczana	od 126	do 135	„	„

Usposobienie spokojne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. C.*—Nie o to chodzi! Artykuł już gotowy do druku i zaraz może w piśmie znaleźć miejsce, prosimy tylko o adres dla naszej wiadomości prywatnej; potrzebujemy go raz—dla ewentualnej polemiki, powtóre dla porozumienia się z sz. panem jeszcze co do innych spraw analogicznych.

— *Rzemieślnikowi.* — W wielu razach sz. pan ma zupełną słuszność; w paru jednak możnaby się trochę posprzeczać. W każdym razie weźmiemy pod uwagę.

— *Panu M. B.* — Sposób zmącenia przez silne wstrząsanie znany jest oddawna; widocznie więc idzie o coś innego. Informacji udzieli redakcja pisma, które ową wiadomość zamieściło.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 7-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	749.1	56	PnZ	17.7	=	14.2
D. 7-go g. 7 r.	749.5	63	Pn	16.0	=	12.8
„ g. 1 pp.	750.2	51	PnZ	20.8	=	16.6

W ciągu d. 6-go b. m.: Temperatura najniższa C. 8.7=R. 7.0; „ najwyższa C. 21.0=R. 16.8; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 5-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	56.7	7.3	90	4	PnW	2	(3) wcz. n. desz.
Ryga	59.6	10.0	89	deszcz	PnW	0	
Wilno	58.5	9.8	83	4	PnZ	2	
Moskwa	52.8	13.8	97	4	W	0	(22) wcz. burza, wicher i deszcz; w nocy mgła
Kijów	55.7	9.3	83	4	PnZ	2	(8) wcz. deszcz
Odesa	56.6	16.0	82	4	PnZ	2	
Batum	55.6	22.1	78	3		0	
Konstantynopol	57.8	25.0	54	0	PdZ	1	
Wiedeń	61.4	15.0	71	0	Pn	1	
Lwów	59.8	10.3	71	4	PnZ	2	(2) wcz. deszcz
Kraków	62.3	13.4	89	3	PnZ	1	wczoraj deszcz
Stockholm	63.1	15.1	40	0	Pn	4	
Hamburg	63.0	15.8	57	0	PdW	3	
Aberdeen	65.8	11.7	87	4	W	1	
Paryż	58.4	18.6	69	1	PdZ	3	(1)
Biarritz	63.0	19.6	72	deszcz	PdZ	4	
Walencja	63.0	16.7	94	1		0	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	61.2	22.8	81	2		0	
Nicea	61.7	22.6	76	3		0	wczoraj burza

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne" opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba" oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Nizkie ciśnienie w środkowej Rosji (Twer 752 mm.); wysokie — (767 mm.) na północy Europy. Jasna pogoda w Finlandji, na morzu Baltyckiem oraz na wschodzie Rosji; deszcze w gubernjach środkowych i północnych. Temperatura niższa od normalnej w zachodniej połowie Rosji (o 9°); w pozostałej Europie blizka normalnej.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 25-ym czerwca (7-ym lipca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorye № 285; Trytuznaja № 9; Moskwa № 9055.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Uniecza № 1225; Kucowka № 1090; Bożedagowka № 334; Aleksejewka № 2348; Elizawetgrad № 3430; Biała-Cerkiew № 4775; b) do Pragi (loco): Kaługa №№ 2207, 2296; Orsza № 3950; Sergiewo № 4844; Domanowo № 350; Baranowicze №№ 605, 613; Bieżyckaja № 2748; Rostów №№ 14613, 13570, 6883, 6617; Makoszyno №№ 1248, 1251; Choćkowo № 1111; Kochanowo № 487; Moskwa №№ 1564, 1255, 1254, 1248, 1260, 1213, 1212, 1208, 1211, 1224, 1460, 1484, 1490. 1487, 1485, 1486, 1610, 1616, 1600, 1604, 1602, 1603, 1507, 1596, 1510, 1599, 1601, 1509, 1565, 1567, 1611, 1563, 1566, 1152, 681, 1253, 1230; Poczep № 1912; Juzowa № 5067; Orzeł №№ 5453, 5379; Charków № 30408; Carycyn № 4514; Pińsk №№ 4761, 4781; Dnieprowsko-Bugskaja № 254; Kobrzyń № 622; Ługańsk № 2256; Stodoliszcze № 1195; Odessa №№ 1653, 3629; Łuków №№ 1501, 1500; Międzyrzec № 1300; Miłosna № 224; Sokołów № 516; Siedlce №№ 1419, 1420; Terespol № 259; Domaczewo № 163; Brześć №№ 2387, 2395, 2401, 2402, 2397; Biała №№ 1477, 1478; Lejpcygskaja №№ 78, 81; Kazatyn №№ 443, 442; Czudowo № 7949; Bojary № 84; Horodzieja №№ 2632, 2637, 2638, 2646; Smoleńsk № 7074; Tołoczyn № 1048; Liniewo №№ 640, 641; Baku № 1642; Trojanów-Wał №№ 126, 124, 122.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10	5 w.	5	50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5	40 r.	10	25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10	45 r.	7	5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3	30 p. p.	2	— p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5	50 p. p.	9	30 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4	50 p. p.	1	— p. p.
Pocztowy 3 kl.	6	40 r.	9	15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9	5 w.	8	20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6	55 w.	7	10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9	15 r.	11	— w.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2	20 p. p.	3	28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4	6 p. p.	1	9 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10	58 w.	7	— r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9	43 r.	7	27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5	38 p. p.	9	19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8	32 r.	11	8 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9	13 r.	8	3 w.
Pocztowy 3 kl.	9	58 r.	7	23 w.
Osobowy 3 kl.	11	25 w.	8	10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4	18 p. p.	6	13 r.
Nadwiślańska:				
A) Do Kowla:				
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	8	15 r.	10	— w.
Osobowy do Otwocka	5	— p. p.	9	18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6	58 w.	—	— —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	—	— —	11	6 w.
B) Do Mławy:				
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8	55 r.	8	38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11	3 r.	7	20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	8	53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	—	— —	10	40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	1	20 p. p.	9	18 w.
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	4	30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	8	38 w.	2	— p. p.
Osobowy 3 klasy	3	50 p. p.	7	42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюня (7 Іюля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).